



Karta Wenecka 1964–2014

pod redakcją
Weroniki Bukowskiej
Janusza Krawczyka

Toruń 2015

Zakład Konserwatorstwa
Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Karta Wenecka 1964–2014

pod redakcją
Weroniki Bukowskiej
Janusza Krawczyka

Toruń 2015

Recenzenci:

Marian Arszyński

Maciej Prarat

Ulrich Schaaf

Karolina Zimna-Kawecka

Redakcja naukowa:

Weronika Bukowska, Janusz Krawczyk

Opracowanie graficzne:

Krzysztof Skrzypczyk

Opracowanie redakcyjne:

Danuta Murawska

© Copyright by Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu

ISBN 978-83-943825-1-3

Wydawca

Wydział Sztuk Pięknych

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

ul. Sienkiewicza 30/32, 87-100 Toruń

Druk

TOTEM.COM.PL

ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

SPIS TREŚCI

Janusz Krawczyk 50 lat Karty Weneckiej – idee, kontynuacje, konteksty	7
---	---

CZĘŚĆ PIERWSZA

GENEZA KARTY WENECKIEJ

Marek Konopka Wenecka karta w sprawie ewidencji wartości uniwersalnych	17
--	----

Barbara Ochendowska-Grzelak Antycypacje Karty Weneckiej w piśmiennictwie niemieckojęzycznych teoretyków ochrony zabytków przełomu XIX i XX wieku	29
---	----

Jakub Lewicki <i>Znamiona naszych czasów</i> w teorii i praktyce konserwatorskiej pierwszej połowy XX wieku, czyli w poszukiwaniu źródeł sukcesu postanowień Karty Weneckiej w Polsce	37
--	----

Jolanta Sroczyńska Karta Wenecka jako dokument doktrynalny o znaczeniu międzynarodowym, ponadczasowym i uniwersalnym – dylematy środowiska konserwatorskiego	53
---	----

Monika Bogdanowska Słowa, pojęcia i terminy – o zawiłościach konserwatorskiego słownictwa	65
---	----

CZĘŚĆ DRUGA

KARTA WENECKA A WSPÓŁCZESNE TEORIE KONSERWATORSKIE

Bogusław Szmygin Karta Wenecka w świetle współczesnych wyzwań teorii konserwatorskiej	77
---	----

Andrzej Kadłuczka Karta Wenecka 1964 i jej krakowska glossa po 36 latach, czyli między ortodoksyjną doktryną a ontologiczną metodologią ochrony dziedzictwa kulturowego	85
--	----

Janusz Krawczyk Karta Wenecka i spór o zasady postępowania konserwatorskiego	93
--	----

Andrzej Siwek Karta Wenecka a krajobraz zabytkowy – relacja niedoceniana	103
--	-----

Małgorzata Balcer Pojęcie „miejsca” w Karcie Weneckiej a koncepcja „miejsca pamięci” Pierre’a Nory	117
--	-----

Elena Maldjiewa O możliwości szerszego zastosowania wytycznych Karty Weneckiej (na przykładzie architektury XIX i XX wieku)	127
--	-----

Waldemar Affelt Duch Karty Weneckiej w teorii i praktyce zachowania dziedzictwa techniki	131
--	-----

Joanna Tucka Kodeks urbanistyczno-budowlany a ochrona zabytków	141
--	-----

Grzegorz Bukal Karta Wenecka – zapisy i możliwości ich zastosowania w praktyce	151
--	-----

CZEŚĆ TRZECIA

POSTANOWIENIA KARTY WENECKIEJ A DZIAŁALNOŚĆ KONSERWATORSKA W ZAKRESIE ZABYTKÓW ARCHITEKTURY

Paweł Dettloff

Karta Wenecka a ochrona historycznych ruin zamków w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach 165

Dominik Mączyński, Maciej Warchoł

Pojęcie autentyzmu w Karcie Weneckiej i zmiany jego rozumienia we współczesnej konserwacji i restauracji zabytków architektury oraz konstrukcji drewnianych w Polsce 179

Paul Latham

Problematyka konserwatorska zabytkowego zespołu folwarku High House Farm w Purfleet, Wielka Brytania 191

Jan Tajchman

Litera i „duch” Karty Weneckiej ideą przewodnią w konserwacji i kreacji dzieł architektury 205

Jerzy Uścińowicz

Powrót do przyszłości – o ochronie wartości kultu w architekturze sakralnej 241

Aleksander Owerczuk

Problematyka rekonstrukcji cerkwi w województwie podlaskim – pomiędzy teorią a praktyką 257

Antonina Żaba

Utrzymanie kościołów Pętli Gliwickiej Szlaku Architektury Drewnianej w województwie śląskim w świetle zaleceń Karty Weneckiej 269

Maciej Oleński

Rekonstrukcja czy kreacja? – zjawisko „replikacji” w odbudowie zabytkowych gmachów Warszawy w świetle doktryn konserwatorskich Karty Ateńskiej i Karty Weneckiej 287

Xenia Modrzejewska-Mrozowska

Ochrona industrialnego dziedzictwa kulturowego w świetle Karty Weneckiej 299

ANEKS

Charte Internationale sur la Conservation et la Restauration des Monuments et des Sites (Charte De Venise 1964) 313

Karta Wenecka – 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. (tłumaczenie z j. francuskiego) 319

International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites (The Venice Charter 1964) 325

Międzynarodowa Karta Konserwacji i Restauracji Zabytków Architektury i Miejsc Historycznych (Karta Wenecka 1964) (tłumaczenie z j. angielskiego Moniki Bogdanowskiej z 2015 r.) 329

The Venice Charter 1964–2014 (Summary) 333

O autorach 339

JANUSZ KRAWCZYK

KARTA WENECKA

I SPÓR O ZASADY POSTĘPOWANIA KONSERWATORSKIEGO

WPROWADZENIE

Popularyzacji idei ochrony dziedzictwa w XXI wieku towarzyszy narastający spór o zasady postępowania konserwatorskiego. Okazuje się, że pomimo pięćdziesięciu lat, jakie upłynęły od uchwalenia Karty Weneckiej, to właśnie stosunek do jej postanowień dzieli środowisko konserwatorskie na przeciwstawne obozy¹. Do pierwszego zaliczylibyśmy zwolenników tradycyjnych teorii konserwatorskich, do drugiego natomiast zwolenników teorii, które prof. Bogusław Szmygin już wiele lat temu określił mianem postmodernistycznych². Pogłębiające się podziały między tradycyjnistami a postmodernistami, przy niedostatkach merytorycznej dyskusji, z całą pewnością nie służą poprawie efektywności podejmowanych działań. Obecna sytuacja budzi tym większy niepokój, że ofiarami środowiskowych podziałów, pogłębiających chaos i dezorientację w podstawowych kwestiach teoretycznych, są bardzo często ludzie młodzi – konserwatorzy i architekci, którzy wkraczają dopiero w życie zawodowe.

W gronie autorów dostrzegających skalę problemów, przed jakimi staje współczesne konserwatorstwo, brak jedności co do tego, jak tę kryzysową sytuację uzdrowić. W niniejszym artykule zamierzam przedstawić genezę sporu o zasady postępowania konserwatorskiego, a w drugiej części odnieść się do wątpliwości zgłaszanych przez tych teoretyków postmodernistycznych, którzy uważają, że tradycyjny paradygmat konserwatorstwa przestał już być aktualny.

Każda próba roztrząsania kontrowersji, jakie narosły wokół zasad postępowania konserwatorskiego, z góry jest skazana na niepowodzenie jeśli zapomni się, że w przemyślanych koncepcjach teoretyczno-konserwatorskich zasady te zawsze wynikają z przyjętych wcześniej założeń i brzemniennych w konsekwencje wyborów o charakterze wartościującym. Nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od wiedzy o tym, w jaki sposób na gruncie danej teorii zdefiniowano przedmiot działalności konserwatorskiej i jakiemu celowi podporządkowane są zalecenia sformułowane w określonym programowym dokumencie konserwatorskim lub w rozprawie teoretycznej. W kwestionariuszu służącym poznaniu danej teorii konserwatorskiej nie może zabraknąć trzech podsta-

¹ M. Petzet, *International principles of preservation*, Berlin 2009, s. 10–12.

² B. Szmygin, *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000, s. 271.

wowych pytań: co?, jak?, w jakim celu?³ Odpowiedź na pierwsze pytanie pozwala zrozumieć, co jest (lub powinno być) przedmiotem działalności konserwatorskiej. Drugie pytanie skłania do zastanowienia się nad zaleceniami sformułowanymi w analizowanym tekście teoretycznym; z zaleceń tych powinno wynikać, w jaki sposób należy postępować z obiektami, które są identyfikowane jako „przedmiot działalności konserwatorskiej”. Natomiast odpowiedź na pytanie, „w jakim celu należy podjąć działania konserwatorskie?” odsłania podstawowe założenia przyjęte przez teoretyka i nierzadko pozwala dowiedzieć się czegoś więcej o jego poglądach oraz o tym, jak ocenia otaczającą go rzeczywistość.

WARTOŚCI CZY OBIEKTY MATERIALNE?

W przypadku analizy postanowień Karty Weneckiej odpowiedź na pytanie, w jaki sposób należy postępować, wydaje się najłatwiejsza, ponieważ została podana wprost w artykule 2: należy konserwować i restaurować⁴. O wiele trudniej wyłuskać z tekstu karty stwierdzenia dookreślające przedmiot działalności konserwatorskiej. Co więcej, przy pierwszych próbach złożenia w jedną całość wszystkich rozproszonych w nim informacji można odnieść wrażenie, że prowadzą one do wniosków wzajemnie sprzecznych. Z lektury preambuły w oryginalnej, francuskiej wersji Karty Weneckiej, a także z jej tłumaczeń na język hiszpański i polski wynikać by mogło, że nie dotyczy ona obiektów materialnych, lecz wartości: *Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego charakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń*⁵. W przekonaniu, że mamy do czynienia z dokumentem poświęconym upowszechnieniu koncepcji dziedzictwa niematerialnego mogłoby utwierdzić nas kolejne zdanie, w którym po raz pierwszy pojawia się pojęcie autentyzmu. W polskim tłumaczeniu brzmi ono następująco: *Poczują się ona [ludzkość] do przekazania im [przyszłym pokoleniom] tychże wartości w całym bogactwie ich autentyzmu*⁶.

Tymczasem kolejne akapity karty są poświęcone obiektom materialnym, a wyraz „wartość” pojawia się sporadycznie, i to raczej jako dopełnienie poszczególnych stwierdzeń, a nie pojęcie kluczowe. Na to, w jaki sposób twórcy Karty Weneckiej pojmowali wzajemne relacje między tym, co sytuuje się w materialnej, a tym, co w niematerialnej sferze kultury naprowadza nas dopiero drugie zdanie artykułu 9, stwierdzające, że restauracja *ma na celu zachowanie i ujawnienie estetycznej i historycznej wartości zabytku*⁷. Z zestawienia zacytowanych fragmentów wynika, że u podstaw Karty Weneckiej leży założenie, iż to, co materialne i to, co niematerialne tworzy niepodzielną całość. Materialny przedmiot byłby zatem nośnikiem wartości, a zachowanie dla przyszłych po-

³ Pierwszym teoretykiem, który wskazał na głębokie zależności między sposobem identyfikacji przedmiotu działalności konserwatorskiej a określaniem celów i metod działania był C. Brandi, zob. idem, *Teoria del restauro*, Roma 1963, s. 31–33 (tłum. polskie: idem, *Teoria restauracji*, Warszawa 2006, s. 23–25). W polskiej literaturze przedmiotu tak ukierunkowaną refleksję zob. m.in.: W. Kurpik, *Co w istocie restaurujemy?*, [w:] *Sztuka konserwacji i restauracji. The Art of Conservation and Restoration*, red. I. Szmelter, M. Jadzińska, Warszawa 2007, s. 28–37; B. Szmygin, *Zmiana paradygmatu w ochronie dziedzictwa*, [w:] *Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa–Zielona Góra 2012, s. 65–70; A. Kadłuczka, *Czytanie i interpretacja znaków przeszłości, czyli: dlaczego? co? i jak? mamy chronić (preliminaria)*, [w:] *Karta Krakowska 2000 dziesięć lat później*, red. idem, Kraków 2011, s. 37–41.

⁴ *Karta Wenecka 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. Dokument 1: Międzynarodowa karta konserwacji i restauracji zabytków i miejsc zabytkowych*, art. 2, (zob. Aneks s. 320).

⁵ *Karta Wenecka 1964...* (zob. Aneks s. 319).

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Karta Wenecka 1964...*, art. 9 (zob. Aneks s. 321).

koleń ogólnoludzkich wartości *w całym bogactwie ich autentyzmu* byłoby możliwe dzięki trosce o przekazanie tychże materialnych nośników w postaci niezafalszowanej.

POLSKIE TŁUMACZENIA KLUCZOWYCH TERMINÓW

Poszukując w Karcie Weneckiej odpowiedzi na pytanie: co?, nie możemy pominąć artykułu 1, gdyż wymienia obiekty, których ten dokument dotyczy. W polskim tłumaczeniu karty określa się je mianem „zabytków”, a zalicza się do nich nie tylko *odosobnione dzieła architektoniczne*, zespoły miejskie i wiejskie, ale także *miejsca*, będące świadectwem poszczególnych cywilizacji, ewolucji o doniosłym znaczeniu bądź wydarzenia historycznego⁸. Ze względu na liczne nieporozumienia przywołany tekst wymaga dodatkowego komentarza. W odróżnieniu od tekstów francuskiego, hiszpańskiego bądź niemieckiego, w których przedmiot działalności konserwatorskiej określany jest słowami nawiązującym do pamięci i pamiętania (*monument, Denkmal*), użyte w polskim tłumaczeniu słowo „zabytek” takich konotacji jest pozbawione. Podczas gdy tekst karty zredagowany w językach zachodnioeuropejskich skłania do przyjęcia założenia, że przedmiot działań konserwatorskich ma moc ożywienia i podtrzymania pamięci o przeszłości⁹, lektura tekstu polskiego ogranicza takie możliwości interpretacyjne, gdyż źródłosłów słowa „zabytek” wskazuje na „pozostałość jakiegoś bytu”¹⁰. Jeszcze bardziej oddalałoby nas od ducha Karty Weneckiej przyjęcie sugestii tych językoznawców, którzy wiążą znaczenie słowa „zabytek” ze staropolskim „zabyć” („zapomnieć”), a zatem z czynnością będącą odwrotnością przypominania¹¹.

O negatywnych konsekwencjach nadużywania słowa „zabytek” w przetłumaczonych na język polski dziełach klasyków myśli konserwatorskiej oraz tekstach międzynarodowych dokumentów doktrynalnych mówiłem i pisałem wielokrotnie¹². Ostatnio do tego kluczowego problemu nawiązał także prof. Wojciech Kowalski w kontekście rozważań o kulturowych uwarunkowaniach prawodawstwa konserwatorskiego w Europie¹³. Warto zwrócić też uwagę, że rozwiązania przyjmowane przez tłumaczy Karty Weneckiej nie zawsze pomagają nam w zrozumieniu jeszcze jednego ważnego terminu. Dla polskiego czytelnika nie do końca bowiem jest jasne, co decyduje o wyjątkowym statusie „miejsc”, o których wspomina się w art. 1, a szerzej omawia w art. 14?¹⁴

⁸ Ibidem.

⁹ Zob. M. Petzet, *Grundsätze der Denkmalpflege/ Principles of Monument Conservation / Principes de la Conservation des Monuments Historiques*, ICOMOS, Hefte des Deutschen Nationalkomitees Band X, München 1992, s. 45–49.

¹⁰ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1815, t. VI, s. 714; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2000, s. 643.

¹¹ A. Brückner, op. cit., s. 643; L. Kalinowski, *Miejsce sztuki średniowiecznej w rewaloryzacji zabytków Krakowa*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XVII, 1991, s. 51.

¹² O tradycyjnej terminologii, pojęciach i zasadach postępowania jako ważnych nośnikach tożsamości zbiorowej w epoce globalizacji zob. J. Krawczyk, *Teoria Aloisa Riegla i jej polska recepcja a problemy konserwatorstwa współczesnego*, [w:] *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, red. B. Szmygin, Warszawa–Lublin 2008, s. 63–74; idem, *Polish monument conservation in the face of changing historical contexts. Tradition, identity, dialogue*, [w:] *Heritage in transformation. Cultural Heritage Protection in the 21st Century*, red. B. Szmygin, Warszawa 2015 [w druku].

¹³ W. Kowalski, *Wartość jako kryterium kwalifikacyjne zabytku w prawie wewnętrznym i międzynarodowym*, [w:] *Systemy wartościowania dziedzictwa. Stan badań i problemy*, red. B. Szmygin, Lublin–Warszawa 2015, s. 111–112.

¹⁴ *Karta Wenecka 1964...*, art. 14 (zob. Aneks s. 321). Niewątpliwie II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków w Wenecji nadał „miejscom” status wysoki jak nigdy przedtem, a znamiennym tego potwierdzeniem jest uchwała dotycząca utworzenia międzynarodowej organizacji konserwatorskiej, na mocy której w kolejnym roku w Warszawie odbył się kongres założycielski International Council on Monuments and Sites, zob. *Karta Wenecka 1964. Postanowienia i uchwały II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. Dokument 2: Uchwała dotycząca utworzenia Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej dla Spraw Zabytków i Miejsc Zabytkowych* (zob. Aneks s. 323).

Wprowadzenie do polskiego tłumaczenia terminu *miejsca o wartości zabytkowej* to terminologiczna nadinterpretacja. Tymczasem z lektury tego dokumentu w języku oryginału wynika, że *sites monumentaux* rozumiano jako te miejsca w przestrzeni miejskiej lub wiejskiej, które są cennym świadectwem i nośnikiem pamięci.

Ponieważ we współczesnych tekstach poświęconych dziedzictwu i jego ochronie słowo „miejsce” robi zawrotną karierę, nie od rzeczy będzie również przestrzec przed nadinterpretacją dokumentu z roku 1964 w duchu np. koncepcji „miejsc pamięci” (*lieux de memoire*), która wprowadzona została do obiegu naukowego przez Pierre’a Norę kilkanaście lat później. Wbrew temu, co sugerują niektórzy autorzy, „miejsca”, o których pisze się w Karcie Weneckiej przynależą do konkretnej, dotykanej przestrzeni fizycznej. Tymczasem, jak trafnie zauważa Małgorzata Balcer, w późniejszych publikacjach Pierre’a Nory pojęcie *lieux de memoire* nabiera charakteru metafory zwracającej się ku złożonym kwestiom tożsamości zbiorowej – i tak właśnie pojmowane staje się w kolejnych latach źródłem inspiracji dla teoretyków dziedzictwa niematerialnego¹⁵.

Podsumowując można stwierdzić, że na pytanie: „co jest przedmiotem działań konserwatorskich?” – Karta Wenecka odpowiada: przedmiot materialny będący nośnikiem wartości. Na pytanie: „w jakim celu należy te działania prowadzić?” – otrzymujemy odpowiedź: żeby ocalić dla przyszłych pokoleń wartości ogólnoludzkie. A pytając: „jak postępować, żeby ten zakładany cel mógł zostać zrealizowany?” – uzyskujemy odpowiedź: wykonywać konserwacje i restauracje. Podstawowe przesłanie Karty Weneckiej można sprowadzić do konstatacji, że przekazanie przyszłym pokoleniom autentycznych wartości będzie możliwe tylko wtedy, gdy nie dopuścimy do zafałszowania przedmiotów materialnych, które są ich nośnikami.

TE SAME PYTANIA – INNE ODPOWIEDZI

Czytając międzynarodowe dokumenty doktrynalne powstałe po roku 1964 można odnieść wrażenie, że na omówione powyżej trzy kluczowe pytania udzielają odpowiedzi podobnych do tych, jakie przynosi analiza treści Karty Weneckiej. W rzeczywistości tak nie jest, o czym przekonuje lektura tekstu Konwencji UNESCO „W sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego” uchwalonej osiem lat później¹⁶. Co prawda takie pojęcia, jak *monuments* (w polskim tłumaczeniu: zabytki), *groups of buildings* (zespoły) i *sites* (miejsca) nadal odnoszono do obiektów materialnych. Nadal podkreślano, że dzięki objęciu ich ochroną konserwatorską można zachować wartości ważne „z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki”¹⁷. Także zależności między sferą materialną a niematerialną kultury nadal były pojmowane w tradycyjny sposób (obiekty materialne traktowano jako nośniki wartości). Daje się zauważyć jednak istotne przesunięcia w hierarchii pojęć konserwatorskich, co wynika między innymi ze znacznie szerszego ujęcia problematyki dziedzictwa. W oryginalnym tekście francuskim Karty Weneckiej (a także w jego tłumaczeniu na język polski) słowo *patrimoine* (dziedzictwo) pojawia się tylko dwukrotnie, podkreślając wyjąt-

¹⁵ Por. artykuł M. Balcer *Pojęcie miejsca w Karcie Weneckiej a koncepcja miejsc pamięci Pierre’a Nory* w niniejszym tomie (s. 117–125).

¹⁶ *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego*, [w:] *Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2000, s. 29–40.

¹⁷ W odniesieniu do miejsc perspektywa przyjęta w paryskiej konwencji UNESCO została jeszcze wzbogacona o estetyczny, etnologiczny i antropologiczny punkt widzenia; *ibidem*, s. 30. Także w dokumentach z pierwszego okresu działalności Komitetu Dziedzictwa Światowego daje się zauważyć dążenie do całościowego ujęcia problematyki ochrony dóbr kultury, zarówno w ich wymiarze materialnym, jak i niematerialnym.

kowość statusu wartości ogólnoludzkich oraz zabytków architektury (*patrimoine monumentaux*), natomiast w dokumencie o osiem lat późniejszym uzyskuje już status pojęcia nadrzędnego, obejmującego dobra zarówno kultury, jak i natury.

Ustalenie nowych relacji między zakresami znaczeniowymi zastosowanych pojęć, a także podporządkowanie pojęciom „dziedzictwo” oraz „dobra kultury” tych obiektów, które w Karcie Weneckiej określano mianem *monument*, *site urbain* i *site rural* pociągnęło za sobą istotne korekty w odpowiedziach na pytania z zaproponowanego na wstępie kwestionariusza. W paryskiej Konwencji UNESCO za przedmiot ochrony konserwatorskiej zostało uznane szeroko rozumiane dziedzictwo. Wobec takiego rozstrzygnięcia podstawowej kwestii zmieniły się również zasady postępowania. Na pytanie: „jak?” otrzymujemy odpowiedź o wiele bardziej zróżnicowaną niż w Karcie Weneckiej – obok „ochrony” i „konserwacji” w artykule 5 wymienia się także „rewaloryzację”, „ożywianie” i „odtworzenie”¹⁸.

Na omówionym przykładzie widać wyraźnie, jak ważne w sporze o zasady postępowania konserwatorskiego jest uzgodnienie, co obie strony uznają za przedmiot działalności konserwatorskiej. Należy przy tym podkreślić, że w prowadzonych współcześnie dyskusjach określenie tego przedmiotu mianem dziedzictwa bywa niewystarczające. Niezbędne mogą okazać się kolejne ustalenia, ponieważ w dokumentach i opracowaniach powstałych po roku 1972 zakres znaczeniowy tego pojęcia ulegał dalszym zmianom. Wszelkie próby uporządkowania rozlicznych interpretacji pojęcia dziedzictwa i jego ostatecznego zdefiniowania należałoby uznać – jak wykazał w swojej kapitalnej książce Krzysztof Kowalski – za daremny trud. Warto jednak zwrócić uwagę, że w tym nurcie współczesnej teorii konserwatorskiej, który wychodzi od pojęcia dziedzictwa, kwestia jego materialności schodzi na dalszy plan¹⁹. Mariannick Jadé ujmuje to nawet bardziej dosadnie: „dziedzictwo jest pojęciem zupełnie oderwanym od natury obiektu, który został w to dziedzictwo przekształcony”. Decydujące jest natomiast odniesienie do określonego systemu wartości oraz fakt, że „to coś, co chronimy”, jest komuś „przekazywane”²⁰.

Wobec takiego potencjału znaczeniowego pojęcia „dziedzictwo”, a zarazem dużej płynności jego zakresu, nie może specjalnie dziwić, że zyskało ono popularność właśnie w epoce globalizacji idei konserwatorskich – kiedy koncepcje wyrosłe na gruncie europejskiej tradycji kulturowej ulegają daleko idącemu przetworzeniu poza granicami świata zachodniego. Nie ulega wątpliwości, że tego typu przemiany są wspierane, a niekiedy nawet inspirowane przez poczynania takich organizacji, jak UNESCO oraz ICOMOS, dla których podtrzymanie własnej wiarygodności w skali globalnej ma kluczowe znaczenie. Z ich perspektywy lokalne i regionalne modyfikacje zasad postępowania konserwatorskiego mogą być oceniane pozytywnie, jako sprzyjające zachowaniu różnorodności kulturowej w skali świata. Tego typu poczynaniom towarzyszą nadzieje na integrację międzynarodowej społeczności wokół idei wspólnego dziedzictwa oraz dążenia do wypracowania takich podstaw działalności konserwatorskiej, które mogłyby być zaakceptowane przez przedstawicieli wszystkich kultur. Wśród zwolenników globalnej perspektywy przeważa pogląd, że osiągnięcie ponadkulturowego porozumienia jest możliwe tylko pod warunkiem przyjęcia metodologicznych

¹⁸ Ibidem, s. 31.

¹⁹ „Dziedzictwo jest więc kategorią teleologiczną, a cel, jakiemu podlega, zależy od tego, co ktoś uznaje za dziedzictwo [...]. Obiekt uznany za dziedzictwo wymyka się racjonalnej argumentacji. Poprzez fakt bycia częścią czyjegoś lub jakiegoś dziedzictwa [...] wchodzi w obszar mitu. Innymi słowy, dziedzictwo jest formą sprawowania władzy i kontroli nad przeszłością” – K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013, s. 176.

²⁰ M. Jadé, *Le patrimoine immatériel. Nouveaux paradigmes, nouveaux enjeux*, La lettre de l'OCIM, 2004, n° 93, s. 29.

zasad relatywizmu kulturowego, w myśl których uznaje się wszystkie kultury za równowartościowe i kwestionuje tym samym zasadność badania obcych kultur przez pryzmat kultury własnej.

Reprezentatywnym przykładem ujęcia złożonych kwestii teoretycznokonserwatorskich w perspektywie wielokulturowej jest Dokument z Nara o autentyczności z 1994 roku, uchwalony na konferencji pod patronatem UNESCO i ICOMOS-u. Dla dyskusji o zasadach postępowania konserwatorskiego szczególnego znaczenia nabiera zwrócenie uwagi na ogromną różnorodność kryteriów oceny autentyczności dziedzictwa w skali całego świata. W tym wyjątkowym dokumencie wywodząca się z kultury europejskiej materialna koncepcja autentyczności nie jest już traktowana jako jedyna i uniwersalna. Uznaje się w nim, że ocenę autentyczności obiektu uznanego za dziedzictwo można przeprowadzać na podstawie informacji odnoszących się nie tylko do materiałów i substancji obiektu, ale i do jego: koncepcji i formy, użytkowania i funkcji, tradycji i technik, położenia i rozmieszczenia, nastroju i ekspresji, oryginalnego stanu obiektu i jego zmian w toku historii²¹.

Niestety, treść tego niezwykle ważnego dokumentu bywa opacznie rozumiana. Na przełomie XX i XXI wieku postanowienia konferencji w Nara stały się koronnym argumentem teoretyków postmodernistycznych lansujących pogląd, że we współczesnej działalności konserwatorskiej te zasady postępowania, które zostały sformułowane w Karcie Weneckiej powinny być uznane za zbędny balast. Trudno mi się zgodzić z taką opinią. Wyliczenie czternastu sposobów pozyskiwania informacji, które mogą służyć do oceny autentyczności dziedzictwa wcale nie oznacza, że autorzy Dokumentu z Nara pozostawiają konserwatorom pełną swobodę w uzasadnianiu (czytaj: usprawiedliwianiu) podejmowanych decyzji. O tym, że nie mamy tu do czynienia ze swoistym menu – listą propozycji do wyboru, przekonują między innymi te paragrafy, w których podkreśla się, że poszukiwanie kryteriów oceny autentyczności dziedzictwa nie może obejść się bez dogłębnego poznania danej kultury i zrozumienia jej źródeł. W paragrafie 11 stwierdza się wręcz: „Respekt należny wszystkim kulturom wymaga, aby każde dzieło było traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla tego kontekstu kulturowego, do którego przynależy”²².

Jeżeli wnioski wynikające z lektury omawianego dokumentu uporządkujemy za pomocą tego samego kwestionariusza, który znalazł już zastosowanie przy analizie tekstu Karty Weneckiej, uzyskamy następujące rezultaty. Na pytanie: co jest przedmiotem działań konserwatorskich – Dokument z Nara odpowiada: przedmiot materialny będący nośnikiem wartości i uznawany w swojej kulturze za dziedzictwo. Na pytanie: w jakim celu należy te działania prowadzić – otrzymujemy odpowiedź: aby ocalić różnorodność kulturową świata w dobie globalizacji. A na pytanie: jak postępować, żeby ten cel mógł zostać zrealizowany – uzyskujemy odpowiedź: wybór metody uzależniony jest od tradycji kultury, z której dane dzieło się wywodzi.

TRADYCJONALIŚCI VS POSTMODERNIŚCI

Powracając do sporu, jaki toczą zwolennicy i przeciwnicy Karty Weneckiej, warto zastanowić się nad wywodami tych teoretyków, którzy uważają, że zasady postępowania konserwatorskiego sformułowane podczas II Międzynarodowego Kongresu Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w roku 1964 nie są uniwersalne. Biorąc pod uwagę zarówno głosy uczestników konferencji w Nara,

²¹ Dokument z Nara o autentyczności, [w:] M. Konopka, B. Szmygin, *Vademecum konserwatora zabytków*, cz. I: *Międzynarodowe prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2009, s. 166; <http://www.icomos-poland.org/images/publikacje/VADEMECUM%20ICOMOS%20calosc.pdf> (2.05.2014).

²² Dokument z Nara..., s. 165–166.

jak i późniejsze publikacje przedstawiające problem konserwatorskiego eurocentryzmu z perspektywy kultur pozaeuropejskich, uważam, że z tą opinią trzeba się zgodzić. Z faktami się nie dyskutuje. Nie przekonują mnie jednak ci autorzy, którzy uważają, że skoro Karta Wenecka nie jest uniwersalna, to przedstawione w niej zasady postępowania konserwatorskiego są bezwartościowe i bezużyteczne. Akceptując głęboko humanistyczne przesłanie Dokumentu z Nara nie można zapomnieć, że postulat okazania szacunku wszystkim kulturom dotyczy także kultury europejskiej. Zalecenie, „aby każde dzieło było traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla tego kontekstu kulturowego, do którego przynależy”, nabiera szczególnego znaczenia w chwili gdy to nie Europejczycy decydują o głównych kierunkach rozwoju światowego konserwatorstwa. To prawda, że Karta Wenecka nie ma charakteru uniwersalnego, ale na naszym kontynencie na pewno nadal jest potrzebna, ponieważ lepiej niż jakikolwiek inny dokument odzwierciedla specyficzny charakter europejskiej tradycji konserwatorskiej²³.

Lektura międzynarodowych tekstów doktrynalnych powstałych w ciągu ostatnich dziesięcioleci skłania do rozważenia podjętego tematu na wielu płaszczyznach. Uważam, że dla współczesnych dyskusji o zasadach postępowania konserwatorskiego niezwykle ważne są także te kwestie, które dotyczą różnic między „przedmiotowym” a „podmiotowym” ujęciem obiektu działalności konserwatorskiej²⁴. Gdy porównamy odpowiedzi, jakie na pytanie „co należy chronić?” dają Karta Wenecka i Dokument z Nara, nie możemy nie dostrzec, że w 1994 roku przyjmuje się już, że przedmiot działalności konserwatorskiej nie istnieje obiektywnie, że tym, co stwarza dziedzictwo, jest również „wola dziedziczenia” wyrażona przez spadkobierców, czyli określoną wspólnotę kulturową.

Bez wątplenia wzrost popularności podmiotowych koncepcji dziedzictwa to swoisty znak naszych czasów. Zbyt dużym uogólnieniem byłoby jednak stwierdzenie, że wyróżnikiem tradycyjnego konserwatorstwa jest przedmiotowa koncepcja zabytku, a ujęcie podmiotowe wyłania się dopiero ze współczesnych koncepcji konserwatorskich. Prawdziwym prekursorem w tym względzie był Alois Riegl, który przedstawił swoje nowatorskie koncepcje już w roku 1903²⁵. Przełomu na podobną do skalę co autor *Der Moderne Denkmalkultus*, tym razem w odniesieniu nie do materialnych znaków pamięci, lecz do dzieł sztuki, dokonał na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia Cesare Brandi. Jego *Teoria del restauro* opiera się na założeniu, że dzieło sztuki może zaistnieć w całej pełni dopiero w ludzkiej świadomości²⁶.

Z perspektywy dwudziestu lat, jakie minęły od konferencji w Nara widać wyraźnie, że podmiotowa koncepcja dziedzictwa, adaptowana do potrzeb związanych z działalnością Komitetu Dziedzictwa Światowego UNESCO, uległa dalszym modyfikacjom. Świadectwem nowego ujęcia

²³ Szczególnego znaczenia nabierają postanowienia Karty Weneckiej w perspektywie działań oświatowych i edukacyjnych podejmowanych w celu podtrzymania ciągłości kulturowej, w tym wzmocnienia zbiorowej tożsamości i poczucia przynależności do kultury europejskiej. Por. J. Krawczyk, *Zabytki architektury i dziedzictwo: podstawy programowe studiów z zakresu konserwatorstwa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Nauczanie i popularyzacja ochrony dziedzictwa*, red. B. Szmygin, Warszawa 2014, s. 46–48.

²⁴ Do polskiego piśmiennictwa konserwatorskiego takie rozróżnienie wprowadził Bogusław Szmygin.

²⁵ A. Riegl, *Der Moderne Denkmalkultus. Sein Wesen und seine Entstehung*, Wien–Leipzig 1903 (wyd. polskie: idem, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, [w:] Alois Riegl, *Gregor Dehio i kult zabytków*, red. J. Krawczyk, Warszawa 2002, s. 27–70); J. Krawczyk, *Przedmiot i podmiot działalności konserwatorskiej w świetle poglądów Aloisa Riegla*, [w:] *Wobec zabytku... Tradycje i perspektywy postaw. Studia dedykowane pamięci prof. Jerzego Remera*, red. E. Pilecka, J. Raczkowski, Toruń 2010, s. 109–120.

²⁶ C. Brandi, op. cit., s. 24–26; J. Krawczyk, *A Monument and a work of art. Selected aspects from the theories of Cesare Brandi and Alois Riegl*, [w:] *Il pensiero di Cesare Brandi dalla teoria alla pratica. Cesare Brandi's thought from theory to practice*, red. G. Basile, Roma 2008, s. 234–239; idem, *Teoria Cesare Brandiego jako przedmiot refleksji historyczno-konserwatorskiej*, [w:] *Sztuka konserwacji i restauracji...*, s. 94–105; idem, *Dzieło sztuki w teorii restauracji Cesare Brandiego*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo* 41, 2011, s. 133–150.

tej problematyki jest między innymi Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 roku²⁷. Najczęściej przyjmuje się, że obie poświęcone dziedzictwu konwencje UNESCO się dopełniają. Zwolennicy tego poglądu powołują się choćby na artykuł 3 konwencji z roku 2003. Nie brakuje jednak głosów przeciwnych, zwracających uwagę, że samo dookreślenie w tytule tego dokumentu rzeczownika „dziedzictwo” przymiotnikiem „niematerialne” sugeruje przyjęcie podziału dziedzictwa na materialne i niematerialne. W komentarzach poświęconych tej problematyce niektórzy autorzy idą o krok dalej przekonując, że w konwencji z 2003 roku doszło do zerwania z tym rozumieniem dziedzictwa, które tworzyło podstawy konwencji UNESCO w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z roku 1972. O ile we wcześniejszym dokumencie przyjęto, że dziedzictwo kulturowe określają wartości historyczne, artystyczne, estetyczne i naukowe dóbr kulturowych, o tyle w konwencji poświęconej ochronie kulturowego dziedzictwa niematerialnego nadrzędną wartością stała się kulturowa różnorodność, a ściślej: różnorodne wartości, do których odnoszą się poszczególne wspólnoty w procesie budowania własnej tożsamości²⁸.

Nie wchodząc w szczegółowe analizy postanowień konwencji UNESCO z 2003 roku warto zauważyć, że tym, co przesądza o nowym ujęciu problematyki ochrony (w tym także o zaniechaniu tych zasad i metod postępowania, które zostały określone w Karcie Weneckiej), jest przyjęte założenie, że „nośnikiem” dziedzictwa niematerialnego jest człowiek, a w procesie przekazywania i odtwarzania tego dziedzictwa materialne relikty przeszłości odgrywają rolę pomocniczą²⁹. Nie sposób nie zauważyć, że przyjęcie takiej koncepcji dziedzictwa wiąże się z odejściem od tradycyjnego pojmowania kwestii autentyczności. Autentyczność przedmiotu materialnego schodzi na plan dalszy, natomiast podstawowe znaczenia nabiera kwestia autentyczności przeżyć i doświadczeń odbiorców.

Jest sprawą oczywistą, że taka implementacja idei ochrony dziedzictwa w duchu konwencji UNESCO z 2003 roku, która zmierza do marginalizacji innych koncepcji konserwatorskich spotyka się z gwałtownym sprzeciwem nie tylko ze strony zwolenników tradycyjnego ujęcia tej problematyki. Bardzo dobrym przykładem polemiki podjętej w obronie koncepcji przynależności dziedzictwa zarówno do materialnej, jak i niematerialnej sfery kultury jest artykuł Jeana-Louisa Luxena, który w latach 1993–2002 pełnił funkcję sekretarza generalnego ICOMOS-u. Swoje stanowisko uzasadnił on następująco: „Podział na dziedzictwo fizyczne i niematerialne jawi się dzisiaj jako coś sztucznego. Dziedzictwo fizyczne nabiera pełnego znaczenia dopiero w świetle wartości, dla których jest podwaliną. I na odwrót – aby niematerialny wymiar dziedzictwa został zachowany, powinien wcielić się w dotykalne manifestacje znaków widzialnych”³⁰.

²⁷ Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dziennik Ustaw Nr 172, s. 10038–10051.

²⁸ W. Li, *La Convention pour la sauvegarde du patrimoine culturel immatériel. Son application en droits français et chinois*, Paris 2003, s. 20–21. Wątki tożsamościowe w jeszcze większym stopniu uwypuklono w konwencji Rady Europy z 2005 r.; *Konwencja ramowa Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa*, Faro 2005 r., http://www.nid.pl/pl/Dla_specjalistow/Prawo/Miedzynarodowe_akty_prawne/ (28.09.2014).

²⁹ Odpowiedź na pytanie „Jak chronić dziedzictwo niematerialne?” zawarta jest w pkt. 3 art. 2 omawianej konwencji: „Ochrona oznacza środki mające na celu zapewnienie przetrwania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w tym jego identyfikację, dokumentację, badanie, zachowanie, zabezpieczenie, promowanie, wzmocnienie i przekazywanie, w szczególności poprzez edukację formalną i nieformalną, jak również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa” – *Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego...*, s. 10040; por. W. Li, op. cit., s. 99–100.

³⁰ J.-L. Luxen, *La Dimension immatérielle des monuments et des sites avec références a la liste du Patrimoine Mondial de L'Unesco*, [w:] *La memoire des lieux: preserver le sens et les valeurs immatérielles des Monuments et des Sites*, 14 Assemblée Generales et Symposium scientifique de l'ICOMOS, Victoria Falls, Zimbabwe 2003, http://www.icomos.org/victoriafalls2003/luxen_fre.htm (19.09.2014).

Zarówno polemika J.-L. Luxena z koncepcją dziedzictwa niematerialnego, jak i jej szeroki kontekst ukazują, że we współczesnych debatach teoretycznych sposób zdefiniowania przedmiotu działalności konserwatorskiej w dużej mierze przesądza o określeniu zasad postępowania konserwatorskiego. Na jeszcze inny aspekt prowadzonych sporów rzucają światło ci autorzy, którzy wskazują na negatywne konsekwencje upolitycznienia postmodernistycznych koncepcji dziedzictwa w czasach gdy coraz częściej badanie zbiorowej pamięci, a nie świadectw historii jest traktowane jako klucz do zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Ubolewając nad koniunkturalnym wykorzystywaniem rezultatów swych badań nad pamięcią i tożsamością zbiorową oraz nad zaangażowaniem francuskich etnologów w konstruowanie przydatnego politykom modelu dziedzictwa, Pierre Nora wyraził przekonanie, że w przestrzeni życia społecznego pamięć powinna być wspierana przez historię. Jego zdaniem „w sferze dziedzictwa świadomość bez nauki byłaby tylko ruiną duszy”³¹.

WNIOSKI

1. Źródłem sporu o zasady postępowania konserwatorskiego są różnice w sposobie definiowania przedmiotu działalności konserwatorskiej oraz odmienne zapatrywania na temat celów społecznych, jakim tego typu działalność ma służyć.
2. Do zaostrzenia współczesnych sporów o zasady postępowania konserwatorskiego przyczyniły się narastające w ostatnich latach napięcia między ujmowaniem problematyki ochrony dziedzictwa z perspektywy globalnej a zachowaniem perspektywy regionalnej.
3. Wprowadzenie do dyskursu konserwatorskiego opozycji: paradygmat tradycyjny vs współczesny wiąże się z ryzykiem nadmiernych uproszczeń i uogólnień, które mogą utrudnić prowadzenie dialogu między zwolennikami różnych koncepcji i orientacji teoretycznych.
4. Jeżeli pomimo wątpliwości na temat przydatności pojęcia paradygmatu mielibyśmy kontynuować rozpoczęty dialog w tych właśnie kategoriach, proponuję, by wziąć przykład z doświadczeń dyscyplin o znacznie bogatszych tradycjach naukowych niż konserwatorstwo. W socjologii wobec radykalnych różnic poglądów i metod badawczych przyjęto (między innymi za sprawą głośnej publikacji Gibsona Burrella i Garetha Morgana), że jest ona nauką wieloparadygmatyczną³². Opowiedzenie się za takim rozwiązaniem w imię poszanowania pluralizmu poglądów w naszej dyscyplinie byłoby zgodne z coraz bardziej aktualnym postulatem ochrony różnorodności kulturowej.
5. Karta Wenecka nie może być traktowana jako źródło uniwersalnych zasad postępowania konserwatorskiego. Zachowuje jednak ważność jako podstawowy punkt odniesienia dla działalności konserwatorskiej wynikającej z poszanowania tradycji kultury europejskiej. Zwrot ku postanowieniom Karty Weneckiej w epoce globalizacji jest wyrazem dążeń do zachowania ciągłości europejskiego dziedzictwa kulturowego.

³¹ P. Nora, *Conclusion des entretiens* [w:] *Science et conscience du patrimoine*, red. idem, Paris 1997, s. 397.

³² G. Burrell, G. Morgan, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis*, Aldershot–Burlington 2005, s. 21–35.